

**Przed zespołem Giallorossich próba sił. W sobotni wieczór zespół Romy podejmie na własnym boisku lidera Serie A, Juventus Turyn. Dobry wynik może być początkiem wyjścia drużyny z kryzysu, z kolei zły tylko go pogłębi i zamknie najpewniej definitywnie szansę na europejskie puchary z poziomu ligowego.**

Faworytem w sobotnim meczu będą goście, nie tylko ze względu na obecne lokaty oraz formę obydwu drużyn, ale, może przede wszystkim, w związku z historią. Bianconeri nie przegrali bowiem w Rzymie od 8 lutego 2004 roku, gdy Roma wygrała w pamiętnym spotkaniu 4-0. Potem zespoły spotykały się na Olimpico osiem razy (sześć razy w Serie A) i tylko dwa z tych spotkań kończyły się remisami, z kolei sześć razy wygrywali Bianconeri. Juventus często rozstrzygał łatwo mecze na własną korzyść. Bianconeri mogą więc pochwalić się ośmioma wyjazdowymi spotkaniami z rzędu bez porażki z Romą. W ostatnim meczu na Stadio Olimpico zespoły podzieliły się jednak punktami. Skazana na pożarcie Roma zremisowała 1-1, a bramki zdobywali De Rossi i Chiellini. Był to jeden z nielicznych występów Giallorossich za Enrique, gdzie zobaczyliśmy przede wszystkim drużynę walczącą przez 90 minut z sercem. Takiego zespołu nie było widać niestety w kolejnych pojedynkach obydwu drużyn. Po tamtym meczu zespoły spotkały się bowiem trzykrotnie (za każdym razem w Turynie) i każde z tych spotkań wygrali z łatwością Bianconeri (11-1 w golach dla Juventusu). W ostatnim meczu drużyn, na początku tego sezonu, zespół Conte wygrał 4-1, choć był to najniższy wymiar kary dla drużyny Zemana. Ogółem zespoły spotykały się ze sobą w Serie A 159 razy. 75 razy wygrał Juventus, a 46 razy zwyciężali Giallorossi.

Domowe pojedynki z Juventusem pozostają więc tematem tabu w Romie. W tym sezonie jednak tematów, o których nikt nie chciałby rozmawiać, jest zdecydowanie więcej. Na pierwszym miejscu znajduje się fatalna sytuacja drużyny w tabeli. Zespół, prowadzony od kilkunastu dni przez Andreazzoliego, zajmuje dopiero dziewiąte miejsce w tabeli i ma już minimalne szanse na włączenie się do walki o Ligę Mistrzów. Ba! Odjeżdża powoli również piąta lokata, która zapewnia awans z poziomu Serie A do Ligi Europejskiej. Po ostatniej kolejce zespół Romy traci dziesięć oczek do Lazio, dziewięć do Interu i siedem do Milanu. To dużo patrząc na formę Giallorossich oraz na nieco lepszą dyspozycję przeciwników. Rywale nadrobili kolejne punkty nad drużyną Andreazzoliego w ostatni weekend. Roma przegrała bowiem 1-3 z Sampdorią, podczas gdy zwycięstwo odniósł Inter, a po punkcie ugrały

Milan i Lazio. Niewiele pomogła zmiana ustawienia w zespole. Andreazzoli zaproponował grę trójką w obronie. W pierwszej połowie zespół grał całkiem dobrze; po przerwie było tak jak w poprzednich pojedynkach. Drużyna zaczęła grać coraz mniej składnie, a rywal wykorzystał wszystkie proste błędy defensywy.

Niestety, występem w Genui, zespół Romy przedłużył do sześciu serię ligowych meczów bez zwycięstwa. Giallorossi zdobyli w nowym roku tylko dwa punkty, co jest najgorszym wynikiem w lidze. Nawet zamykające tabelę Siena i Palermo grają od początku stycznia lepiej. Gdyby sezon rozpoczął się 6 stycznia, zespół Romy zajmowałby ostatnie miejsce w tabeli. Trudno wytłumaczyć zaistniałą sytuację, gdyż od połowy listopada, do końca grudnia, to właśnie zespół prowadzony wówczas przez Zemanę, był najlepszy we Włoszech. Giallorossi odnieśli pięć zwycięstw w sześciu ligowych meczach, dokładając wygraną w Coppa Italia. Z tamtej gry pozostało tylko wspomnienie. Jediną szansą na częściowe uratowanie sezonu wydaje się wspomniany Puchar Włoch. Tu zespół Romy gra w półfinale i do kwietniowego rewanżu z Interem przystąpi z jednobramkową zaliczą w finale czeka już Lazio. Sam awans do ostatniej rundy da prawdopodobnie Romie grę w Lidze Europejskiej w przyszłym sezonie, chyba że Lazio nie zajmie pozycji w pierwszej piątce Serie A.

Tu zakończy na sto procent sobotni rywal Romy. Juventus prowadzi od początku sezonu w tabeli i wciąż trzyma na dystans goniące Napoli, które pozostaje już jedynym rywalem zespołu Conte. Przeciętne wyniki Lazio w nowym roku wyrzuciły bowiem ten zespół z walki o pierwszą pozycję. Obecnie Turynczycy są najlepiej grającym zespołem w lidze obok Milanu i Napoli. Cała trójka ugrała w ostatnich pięciu spotkaniach jedenaście oczek. Największe wpadki w nowym roku, podopieczni Conte zaliczali na własnym boisku. Najpierw przegrali bowiem 1-2 z Sampdoria, która przez godzinę grała w dziesiątkę, potem z kolei zremisowali z walczącą o utrzymanie Genoa. Na wyjazdach Juventus pokonał w nowym roku Chievo i zremisował z Parmą. W ostatnią sobotę Bianconeri ograli z łatwością Fiorentinę dzięki czemu odjechali na pięć oczek Napoli, które zremisowało z Lazio. Przy takim komfortie w lidze, drużyna może poświęcić sporo uwagi Lidze Mistrzów, gdzie ma praktycznie zapewniony awans do ćwierćfinału. Podopieczni Conte ograli bowiem w tygodniu na wyjeździe 3-0 Celtic Glasgow i rewanż wydaje się tylko formalnością. Zespół z Turynu odpadł za to w styczniu z Pucharu Włoch, przegrywając dwumecz z Lazio.

Siłą drużyny z Turynu jest bardzo dobra gra przede wszystkim na wyjazdach. Tu zespół Conte zdobył do tej pory 26 punktów i właśnie dzięki temu wyprzedza w tabeli o pięć oczek Napoli. Bianconeri wygrali w tym sezonie 9 z 12 wyjazdowych

spotkań i tylko raz schodzili z murawy przegrani. Turyńczycy przegrali tylko w listopadzie, w Mediolanie, z zespołem Milanu. Punkty na własnym boisku odebrały też Juventusowi Parma (niedawno) i Fiorentina (na początku sezonu). W 11 wyjazdowych meczach zespół z Turynu zdobył 23 i stracił tylko 8 bramek, co jest najlepszym bilansem w lidze. Juventus zresztą ma najlepszy atak w Serie A (50 bramek zdobytych, tyle co Roma, która 3 otrzymała za walkower z Cagliari) i najlepszą defensywę. Bramkarze Bianconerich wyciągali piłkę z siatki tylko 16 razy.

### Forma Romy:

10.02.2013, 24 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 3-1 (Lamela)

01.02.2013, 23 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho)

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 3-3 (Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

23.01.2013, 1/2 finału Coppa Italia: ROMA - Inter **2-1** (Florenzi, Destro)

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: ROMA - Inter 1-1 (Totti)

### Forma Juventusu:

12.02.2013, 1/8 finału Ligi Mistrzów: Celtic - JUVENTUS **0-3** (Matri, Marchisio, Vucinic)

09.02.2013, 24 kolejka Serie A: JUVENTUS - Fiorentina **2-0** (Vucinic, Matri)

03.02.2013, 23 kolejka Serie A: Chievo - JUVENTUS **1-2** (Matri, Lichsteiner)

30.01.2013, 1/2 finału Coppa Italia: Lazio - JUVENTUS 2-1 (Vidal)

26.01.2013, 22 kolejka Serie A: JUVENTUS - Genoa 1-1 (Quagliarella)

Choć trener Andreazzoli nie skorzysta w niedzielę z usługi dwójki ważnych kadrowo graczy, to jednak nieobecność Leandro Castana komplikuje w sporym stopniu sprawę. Brazylijczyk doznał urazu kolana w niedzielnym meczu z Sampdorią i z tego powodu nie zagra przez sześć tygodni. To zła wiadomość dla trenera, który postanowił postawić na ustawienie z trójką w obronie. Pomimo braku Brazylijczyka, w tygodniu pracowano właśnie nad takim ustawieniem, a na ostatnim, piątkowym

treningu, elementem takiej obrony został Ivan Piris. Inną z opcji jest ustawienie De Rossiego na środku defensywy i skorzystanie w środku pola z Tachtsidisa, który wraca po kartkowym zawieszeniu. Jak pokazały treningi, w meczu z tak mocnym rywalem jak Juventus, Andreazzoli prawdopodobnie zrezygnuje z Lameli na prawej stronie i ustawi tam Torosidisa, który zadebiutowałby w ten sposób w wyjściowym składzie. Po przeciwnej stronie boiska pojawi się Balzaretti, który wraca po urazie mięśni uda. Być może Lamela zagra u boku Tottiego w ataku. Wszystko zależy od kondycji Osvaldo, który regularnie trenował tylko w piątek i jak mówi sam Andreazzoli, wszystko rozwiąże się przed meczem. Pod znakiem zapytania stoi występ przeziębionego od kilku dni Florenziego.

Problemy związane z nieobecnościami graczy będzie miał też Conte. Trener Juventusowi nie skorzysta z kontuzjowanych Chielliniego i De Ceglie (grał ostatnimi czasy na lewej stronie) oraz zawieszonych Peluso i Marchisio, którzy zostali wykluczeni w wyniku kumulacji żółtych kartek po meczu z Fiorentiną. Do składu po zawieszeniu wraca za to Bonucci. Trener będzie też mógł skorzystać z Asamoah, który wraca z Pucharu Narodów Afryki. Ghańczyk zagra na lewej stronie. Peluso i Marzone (grali z Fiorentiną) zastąpią Bonucci i Caceres. W środku pola, na pozycji Marchisio, zobaczymy najpewniej Pogbę.

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Burdisso De Rossi Marquinhos**

**Torosidis Bradley Tachtsidis Pjanic Balzaretti**

**Osvaldo Totti**

**Kontuzjowani:** Destro, Castan, Dodo

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Bradley, Totti, Balzaretti, Destro, Osvaldo, Piris, De Rossi

**Poza kadrą:** Julio Sergio

Przypuszczalny skład Juventusu:

**Buffon**

**Barzagli Bonucci Caceres**

**Lichsteiner Vidal Pirlo Pogba Asamoah**

**Matri Vucinic**

**Kontuzjowani:** De Ceglie, Chiellini, Pepe, Bendtner

**Zawieszeni:** Peluso, Marchisio

**Zagrożeni zawieszeniem:** Chiellini, Barzagli, Vidal, De Ceglie

Sobotni mecz poprowadzi Gianluca Rocchi, arbiter o tyle szczęśliwy, iż właśnie w meczu ligowym prowadzonym przez niego, Giallorossi wygrali po raz ostatni. Wspomniany sędzia prowadził bowiem grudniowe spotkanie Romy z Milanem. Gorzej wyglądają już ogólne statystyki pojedynków sędziowanych przez Rocchiego. Ich bilans to 11 zwycięstw, 8 remisów i 7 porażek. W 26 meczach z udziałem Romy, arbiter z Florencji nie przebierał w środkach. Pokazał 15 czerwonych kartek (5 dla graczy Romy, 10 dla rywali) oraz podyktował 8 jedenastek (3 na korzyść Giallorossich, 5 przeciwko). Niestety, fatalnie wygląda statystyka meczów Romy z Juventusem, które prowadził Rocchi. Wspomniany arbiter sędziował trzy mecze obydwu drużyn, a każdy kończył się zwycięstwem Bianconerich (4-1, 3-1 i 2-0).

Ostatnie pojedynki zespołów:

29.09.2012 Juventus – ROMA 4-1 (Pirlo, Vidal, Matri, Giovinco – Osvaldo)

22.04.2012 Juventus – ROMA 4-0 (Vidal x2, Pirlo, Marchisio)

24.01.2012 Juventus – ROMA 3-0 (Giaccherini, Del Piero, Kjaer – sam.)\*

12.12.2011 ROMA - Juventus 1-1 (De Rossi - Chiellini)

03.04.2011 ROMA – Juventus 0-2 (Krsic, Matri)

\* Coppa Italia

Autor: abruzzi